

Przekazy ikonograficzne pokazują nam,
jak wiele zmieniło się w Lublinie w ciągu niespełna
stu lat i jak mało wiemy o miejscach i faktach
związanych z historią miasta.

Joanna Zętar

Ikonografia lubelskiej dzielnicy żydowskiej

Henryk Gawarecki w szkicu z przeszłości miasta zawartym w zbiorze *O dawnym Lublinie* zwrócił uwagę: „Nie trzeba chyba dziś nikogo przekonywać o podstawowym znaczeniu, jakie dla poznania przeszłości miasta mają wszelakiego rodzaju przekazy ikonograficzne: ryciny, rysunki, obrazy i fotografie. Najdokładniejszy nawet opis gmachu, ulicy, miasta nie potrafi przekazać tych wszystkich szczegółów, które daje rysunek, a przede wszystkim fotografia. Dlatego z taką pilnością poszukujemy i wykorzystujemy wszystkie źródła ikonograficzne, pozwalające na odtworzenie przestrzennego obrazu miasta i jego budowli”¹. Słowa te nabierają szczególnego znaczenia w kontekście badań nad ikonografią lubelskiej dzielnicy żydowskiej.

Lubelska dzielnica żydowska rozlokowała się wokół wzgórza zamkowego w XVI wieku, osiągając stopniowo wysoką rangę wśród polskiej społeczności żydowskiej. To tutaj od 1554 roku rozwijało się hebrajskie drukarstwo, a od 1681 roku obradował Sejm Czterech

Ziem, czyli żydowski parlament. Tutaj od 1794 roku miał swój dwór Jakub Icchak Horowitz zwany Widzącym z Lublina, a od 1931 roku funkcjonowała największa w tej części Europy uczelnia talmudyczna. Podczas II wojny światowej nastąpiła zagłada tego gwarnego, tętniącego życiem świata. Dziś teren dawnej żydowskiej dzielnicy jest pustym miejscem, które dla wielu Lublinian nie niesie za sobą żadnych znaczeń. Nie ma dziesięciu dorosłych Żydów do minjan, nie ma żydowskich pochówków,

¹ H. Gawarecki, *O dawnym Lublinie. Szkice z przeszłości miasta*, Lublin 1974, s. 115.

Konstanty Kietlicz-Rayski, *Widok Zamku Lubelskiego*, 1902, akwarela. Własność Muzeum Lubelskiego w Lublinie.



² I. Rolska-Boruch, *Malarski portret gotyckiego miasta Lublina z Kamienicy Lubomelskich*, w: *IkonoGRAFIA dawnego Lublina. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki Oddział w Lublinie*, red. Z. Nestorowicz, Lublin 1999, s. 14-24.

³ R. Bartnik, *Widoki Lublina w zbiorach graficznych Muzeum Lubelskiego*, w: *IkonoGRAFIA dawnego Lublina*, s. 122.

⁴ Miedzioryt, popularny ikonografię miasta, uważany za najstarszy widok Lublina, miał wiele powtórzeń: Pitera van der Aa *La galerie agreable du Monde*, wykonany w Lejdzie w 1729 roku, A. Cellarius *Regni Poloniae Magnique Lituaniae... novissima descriptio*, wykonany w Amsterdamie w 1659 roku, Gabriela Bodenhra *Curioses Stats—und Kriegs Theatrum in Polen*, wykonany w Augsburgu około 1720 roku. Informacje z: A. Frejlich, *Widok Lublina Jerzego Brauna i Abrahama Hogenberga. Zarys genezy widoków miast w sztuce nowożytnej*, w: *IkonoGRAFIA dawnego Lublina*, s. 31-51 oraz H. Gawarecki, *Najstarszy widok Lublina A. Hogenberga i jego późniejsze powtórzenia w XVII i XVIII wieku*, „Studia i Materiały Lubelskie” (1963) t. I, s. 53-72.

⁵ *Album Lubelskie* Adama Lerue powstał na podstawie rysunków z natury sporządzanych podczas prowadzonej pod kierunkiem Kazimierza Stronczyńskiego w latach 1844-1855 inwentaryzacji zabytków. Zob. M. Kurzątkow-

Karl Richard Henker, Podwórze kamienicy na rogu Kowalskiej i Rybnej. Źródło reprodukcji: Majer Bałaban, *Żydowskie miasto w Lublinie*, Lublin 1991, s. 30.

nikt nie czerpie wody ze studni, nie istnieje ul. Szeroka, zniknął plac Krawiecki, a przez teren po Wielkiej Synagodze przebiega ruchliwa Aleja Tysiąclecia. Coraz trudniej, przemierzając tę część miasta, wyobrazić sobie, jak wyglądały ulice dzielnicy na Podzamczu: partery domów z małą sklepikami lub warsztatami, kolorowe szyldy w języku jidysz, zaprzęgi konne, bawiące się dzieci, czarne chałaty, białe tałesy,

tamte głosy, dźwięki, zapachy...

Na szczęście architektura i wizerunki ludzi żyjących w dzielnicy żydowskiej zostały udokumentowane przez artystów na kliszach fotograficznych i w dziełach plastycznych. Te przekazy ikonograficzne są obecnie jedyną podstawą do odtwarzania wyglądu dawnego żydowskiego miasta, a zarazem sposobem ocalenia go od zapomnienia. Przeglądając zdjęcia, zatrzymując się nad dziełami malarstwa i grafiki, mamy szansę choć na chwilę przenieść się w czasie, odbyć swoisty spacer po uliczkach miasta z przeszłości.

Pomimo że początki dzielnicy żydowskiej sięgają XVI wieku, nie znajdziemy jej pełnego obrazu na żadnym

z najstarszych zachowanych widoków Lublina. Podzamcze nie widnieje zarówno na wykonanej po 1575 roku polichromii z kamienicy Lubomelskich², jak również na miedziorycie Jana Maszewskiego z 1774 roku³. Bardzo schematyczny zarys żydowskiego osiedla znajduje się na miedziorycie kolorowanym Jerzego Brauna i Abrahama Hogenberga z roku 1617⁴, kilka budowli z terenu Podzamcza zostało przedstawionych na obrazie z 1719 roku *Pożar miasta Lublina* znajdującym się w kościele oo. Dominikanów oraz na płótnie *Wjazd generała Zajaczka do Lublina w 1826 roku*. Uproszczone wizerunki zabudowań tej części miasta odnajdujemy na rycinach Leona Urmowskiego z 1814 roku. Dopiero na jednej z litografii w *Albumie Lubelskie* Adama Lerue z lat 1857-1860 ukazana jest wchodząca w skład żydowskiego osiedla ulica Kowalska⁵.

Świadome dokumentowanie dzielnicy żydowskiej rozpoczęło się właściwie wraz z upowszechnieniem fotografii. Warto podkreślić, że fotografia lubelska ma długą i bogatą tradycję. Wynalazek Ludwika Dauguerra opatentowany w 1839 roku szybko trafił nad Bystrycę. Prekursorem lubelskiej fotografii miejskiej był Aleksander Nowaczyński. Pierwsze widoki Lublina zostały wykonane w zakładzie fotograficznym jego ojca na użytek *Kalendarza fotograficznego Nowaczyńskiego* na rok 1871⁶. Około 1898 roku powstały zdjęcia Zofii Grzybowskiej pracującej w zakładzie artystyczno-fotograficznym „A. Stepanoff”. W serii 24 fotografii opublikowanych w warszawskim tygodniku „Świat” po raz pierwszy pojawia się widok dzielnicy żydowskiej. Na fotografii zatytułowanej „Były Zamek królewski” widać bryłę budowli od strony południowo-zachodniej wraz z Podzamczem. Natomiast pierwsza samodzielna fotografia przedstawiająca Zamek i rozlokowaną wokół niego dzielnicę



żydowską, sygnowana przez zakład A. Stepanoff, jest datowana na koniec XIX wieku⁷. Przełomowym momentem w dokumentowaniu żydowskiej dzielnicy były fotografie wykonane przez Wandę Sierocińską. Cztery połączone w formę fryzu zdjęcia tworzą panoramę miasta od strony północnej, ukazując dzielnicę żydowską z wyróżniającą się sylwetką synagogi, ul. Szeroką i ul. Lubartowską⁸. Panorama po raz pierwszy została zaprezentowana na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w 1901 roku, a później rozpowszechniana jako widokówka-składanka⁹.

Fotografie powstałe w 1. połowie XX wieku między innymi w zakładach Wandy Chicińskiej, Stanisława Zawadzkiego, Ludwika Hartwiga, wykorzystywane do produkcji pocztówek, są podstawą opisu ówczesnego wyglądu miasta. Jednak analiza materiału ikonograficznego dowodzi wybiórczego potraktowania dokumentowanych miejsc. Zdjęcia ukazują jedynie atrakcyjne i najbardziej reprezentacyjne budowle: Bramę Krakowską, Rynek i kamieniczki staromiejskie oraz ul. Krakowskie Przedmieście. W niewielu przypadkach znajdujemy na nich widoki miasta od strony Podzamcza. Praktycznie nie istnieją widoki Kalinowszczyzny i Wieniawy. Pod względem kompozycyjnym fotografie są prawie zawsze identycznymi, statycznymi ujęciami.

Najciekawsze widoki dzielnicy żydowskiej

powstały głównie w okresie dwudziestolecia międzywojennego za sprawą

Jana Bułhaka, Józefa Czechowicza, Edwarda Hartwiga, Altera Kacyzne, Stefana Kielszni, Stanisława Magierskiego, Henryka Poddębskiego i Wiktora Ziółkowskiego.

Najwartościowszym chyba zbiorem dokumentującym dzielnicę na Podzamczu jest kolekcja zdjęć Stefana Kielszni (1911-1987) – pracownika Księgarni św. Wojciecha, fotoamatora, członka Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego i właściciela największej w Lublinie prywatnej biblioteki fotograficznej. W 1938 roku na zlecenie Magistratu, który podjął decyzję o przebudowie żydowskiego przedmieścia, Kielsznia aparatem marki Rolleiflex wykonał około 600 zdjęć. Ze zbioru, który uległ rozproszeniu już po wojnie, do dziś zachowało się 120 fotografii, na których oglądamy ulice: Nową, Lubartowską, Świętoduską, Kowalską, Szeroką, Krawiecką, Zamkową, a także Zamek Lubelski od strony ulicy Podwale, podwórka i slumsy na Podzamczu, Bramę zwaną Zasaraną. Na tle architektury fotograf zatrzymał wizerunki typowych postaci. Kolekcja jest bezcennym dokumentem, podstawą analiz i materiałem do odtwarzania wyglądu żydowskiej dzielnicy¹⁰.



Fot. ze zbiorów TNN. Dzięki uprzejmości Danuty Kowal.

ski, *Album Lubelskie Adama Lerue jako źródło ikonograficzne*, w: *Ikonografia dawnego Lublina*, s. 52-57.

⁶ J. Lipniewski, *Widokówki lubelskie – historia i znaczenie dla ikonografii miasta (1896-1939)*, w: *Ikonografia dawnego Lublina*, s. 87-88.

⁷ Tamże, s. 99.

⁸ Na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w 1901 roku lubelscy fotograficy byli w czołówce wystawców. Złoty medal otrzymali: zakład Aleksandra Ste-

Transkrypcja rozmowy Krynstyny Kotowicz ze Stefanem Kielszną, członkiem przedwojennego Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego, autorem najcenniejszej kolekcji zdjęć dokumentujących ulice lubelskiego Miasta Żydowskiego. Z archiwum Radia Lublin.



W okresie międzywojennym było dużo artykułów w prasie i na posiedzeniach Towarzystwa mówiło się o całkowitej przebudowie części żydowskiej, Podzamcza, rejonu ulic handlowych, bo to było w ruinie strasznej. Ówczesny konserwator wojewódzki sygnalizował i sugerował, że trzeba zachować to „na wieczną rzecz pamiątkę”. Myśmy zupełnie indywidualnie chcieli zebrać jakieś archiwa, zdjęcia. Wyszło się raz, drugi. Przeszło się jedną, drugą, dziesiątą, a jednocześnie polowało się na te zdjęcia typowo... o zacięciu artystycznym, bo wtedy wszyscy chorowali na artyzm. I jeszcze byliśmy szykanowani i ośmieszano nas, że z aparatem fotograficznym, że ambicje zbyt wygórowane, a przecież to zrobi każdy „mordochwyty” [uliczny fotograf – przyp. red.].

Ścieżki pamięci

panoffa i Józef Wasilewski z zakładu Adama Kłosowskiego. Dużym zainteresowaniem cieszyły się widoki na płaty autorstwa Wandy Sierocińskiej. Prasa pisała o kartach pocztowych Zofii Grzybowskiej, pocztówkach z drukarni Ludwika Pietrzykowskiego, bombonierkach z widokami Lublina z Cukierni Semadeniego, zdjęciach Stanisława Zawadzkiego, Zofii Mikłaszewskiej i Ludwika Hartwiga. Informacje z: I. J. Kamiński, *Życie artystyczne w Lublinie 1901-1926*, Lublin 2000, s. 357.

⁹ Gawarecki, *O dawnym Lublinie*, s. 118., Lipniewski, *Widokówki lubelskie*, s. 91-93.

¹⁰ B. Odnous, *Fotograf zaginionego miasta*, „Karta” 2000 nr 31, s. 10-13; H. Gawarecki, *Dawny Lublin na fotografiach Stefana Kielszni*, Lublin 1975.

¹¹ K. Jarzembowski, *Magierski Stanisław Jacek*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIX, Wrocław 1974, s. 171-173.

Kaszarnia, róg Ruskiej i Nadstawnej, lata trzydzieste. Fot. Wiktor Ziółkowski. Właściciel Muzeum Lubelskiego w Lublinie.

Wiele zdjęć Lublina z lat trzydziestych, ukazujących motywy ze Śródmieścia, ulicy Krawieckiej, Grodzkiej, Zamkowej i Podzamcza z widokiem na Zamek, wykonał Stanisław Magierski (1904-1957) – farmaceuta, muzyk, malarz, fotograf, współzałożyciel Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego, właściciel jednego z najlepszych w Lublinie sklepów z materiałami fotograficznymi oraz filmowiec, który w 1937 roku nakręcił siedmiominutowy film o Lublinie¹¹.

Bardziej znany jako poeta, mniej jako fotoamator, Józef Czechowicz (1903-1939) zimą lub wczesną wiosną 1934 roku wykonał kilkadziesiąt widoków Starego Miasta, okolic Magistratu oraz przedmieść Kalinowszczyzna i Czwartek. Zdjęcia powstały w ścisłym związku z opublikowanym w 1934 roku tomem poetyckim *Stare kamienie* i przygotowywanym *Poematem o mieście Lublinie*. Ukazują miejsca charakterystyczne dla pejzażu miasta, ulice i zaułki żydowskiej dzielnicy, Zamek od strony Placu Krawieckiego, dom przy ul. Zamkowej 2, widok na ul. Zamkową z Bramy Grodzkiej i samą Bramę Grodzką. Spuścizna jest przechowywana w lubelskim muzeum poety¹².

Z kolei Wiktor Ziółkowski (1893-1978) – malarz, poeta, dziennikarz,

człowiek o wszechstronnych zainteresowaniach artystycznych pozostawił po sobie kolekcję zdjęć wykonanych w latach trzydziestych, przedstawiających motywy staromiejskie, a przede wszystkim dzielnicę żydowską: dom usytuowany na rogu ulic: Krawieckiej i Mostowej, widok na Podzamcze i ul. Krawiecką, „kaszarnię” na rogu ul. Ruskiej i Nadstawnej, Podzamcze, widok ogólny ze wzgórza Czwartek. Oryginały znajdują się w Muzeum Historii Miasta Lublina.

Pisząc o ikonografii lubelskiego osiedla żydowskiego, nie można zapomnieć o Edwardzie Hartwigu (1909-2003), jednym z najbardziej utalentowanych polskich fotografów. Na początku lat trzydziestych Edward Hartwig założył zakład fotograficzny, gdzie realizował własne poszukiwania twórcze. Z lubelskich krajobrazów upodobał sobie szczególnie okolice Starego Miasta. Za namową Wiktora Ziółkowskiego zainteresował się dzielnicą żydowską, którą z czasem zaczął traktować jako kopalnię fotograficznych tematów. Zdjęcia żydowskiego Podzamcza nie przetrwały jednak okresu wojny¹³.

Wiele zabytków Lublina udokumentował również Jan Bułhak (1876-1950) – praktyk i teoretyk fotografii, twórca kilkunastu tysięcy zdjęć o wielkiej wartości artystycznej i dokumentalnej. Przedstawienia charakteryzujące się standardowością ujęć były głównie wykorzystywane w produkcji pocztówek¹⁴. Bułhak wykonał jedno z najbardziej znanych ujęć ul. Zamkowej, szczególnie interesujące w porównaniu ze współczesnym widokiem z przejazdu w Bramie Grodzkiej. Na zdjęciu widzimy tuż za Bramą murowane, solidne domy i jedynie krenelaż zamku. Inne znane fotografie artysty to zdjęcia ul. Szerokiej i widok ogólny na miasto żydowskie od strony starego cmentarza żydowskiego.



Lublin dokumentował również warszawski fotograf Henryk Poddębski (1890-1945). Wiele z jego dzieł wykonanych około 1931 roku weszło do kanonu polskiej fotografii. Zdjęcia Starego Miasta, Krakowskiego Przedmieścia, widok na Zamek i Podzamcze z Placu po Farze, widok z Czwartku były prezentowane na indywidualnej wystawie zorganizowanej w 1938 roku w Lublinie¹⁵.

Istnieje również bogata kolekcja fotografii Lublina i regionu autorstwa Altera Kacyzne (1885-1941) – poety, pisarza i dramaturga tworzącego w języku jidisz, którego spuścizna jest przechowywana w nowojorskim YIVO Institute for Jewish Research. Zdjęcia z Lublina zostały wykonane w 1924 roku¹⁶. Kacyzne sfotografował dom na rogu ul. Mostowej i Krawieckiej, tak zwaną „Psią górkę”, ul. Szeroką, ul. Grodzką od strony ul. Podwale, Krawiecką. Fragment wnętrza synagogi Maharszalszul jest, obok rysunku Symchy Binem Trachtera i filmu *Żyd Süß*, jedynym zachowanym przekazem ikonograficznym, dzięki któremu możemy obejrzyć wnętrze tej świątyni. Dużą część dorobku Kacyzne stanowią portrety wykonane w synagogach Maharszalszul i Saula Wahla, chederach, „szkole” dla dziewcząt oraz wizerunki pojedynczych osób pracujących w warsztatach rzemieślniczych lub przebywających na ulicy.

Z kolei zdjęcia Romana Viśniaka (1897-1990) – biologa i anatoma, który w połowie lat trzydziestych podróżował po Polsce, Czechach i Węgrzech, są ważnym dokumentem historycznym tradycji i życia społeczności żydowskiej przed zagładą. Jak dotychczas znane są cztery kadry przedstawiające przedwojenny Lublin.

Fotografie dokumentujące dzielnicę żydowską powstawały również w czasie wojny, głównie dla celów propagandowych. Z tego okresu pochodzi seria pocztówek z lubelskiego getta, określo-

na w literaturze mianem „typy Żydów lubelskich”. Inna seria pocztówek, wykonanych według fotografii Maxa Otto Vendreya, stanowi część materiału ilustracyjnego *Przewodnika po mieście Lublinie z 1942 roku*¹⁷. Nieocenione dla odtwarzania topografii i wyglądu miasta są archiwalne zdjęcia lotnicze placu Łokietka i Starego Miasta, a przede wszystkim panoramy Lublina z widokiem na Zamek od strony południowo-wschodniej i wschodniej.

Znacznie wcześniej

niż fotograficy po motywy z lubelskiej dzielnicy żydowskiej, sięgnęli artyści plastycy¹⁸. Jednym z najstarszych widoków Podzamcza jest akwarela Konstantego Kietlicza–Rayskiego (1868-1924) z 1902 roku przedstawiająca pejzaż z bryłą Zamku Lubelskiego otoczonego dzielnicą żydowską. Najliczniejsza grupa dzieł powstała w okresie I wojny światowej. Tematyka dzielnicy żydowskiej była inspiracją m.in. dla Witolda Chomicza, Jana Kantego Gumowskiego, Karla Richarda Henkera, Leona Wyczółkowskiego oraz artystów pochodzenia żydowskiego: Symchy Binem Trachtera, Henryka Lewenstadta i Lionela Reissa.

Twórcą zbioru rysunków o wielkim znaczeniu dokumentacyjnym był Jan Kanty Gumowski (1883-1946) – malarz, grafik, rysownik. Grafiki przedstawiające motywy architektoniczne Lublina, wykonane między 1917 a 1918 rokiem na podstawie szkiców, pocztówek i zdjęć, zostały złożone na tekę 15 autolitografii zatytułowanych *Lublin. Mo-*

¹² A. Tyszczyk, *Poemat o mieście Lublinie i jego fotografii*, „Na Przykład”, 1999 nr 11/12 (listopad/grudzień), s. 13-16.

¹³ Informacje zaczerpnięte z rozmowy przeprowadzonej z Edwardem Hartwigiem w dniu 18 stycznia 1994 roku dla potrzeb projektu „Historia mówiona”. Zapis dostępny w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN”.

¹⁴ H. Dereczyński, *Wstęp*, w: J. Bułhak, *Fotografia ojczyzna*, Wrocław 1951, s. 5-9.

¹⁵ Informacje pochodzą z biogramu artysty prezentowanego na monograficznej wystawie w Kazimierskim Domu Kultury w zimie 2002 roku.

¹⁶ M. Web, *Polyn. Jewish Life in the Old Country. Alter Kacyzne*, New York 1999, s. 16-17, 19-20.

Leon Wyczółkowski, *Dzielnica żydowska z Teki lubelskiej, 1918-1919*, litografia. Własność Muzeum Lubelskiego w Lublinie.



¹⁷ J. Lipniewski, *Szkic do dziejów lubelskich pocztówek*, w: *Lublin na dawnej pocztówce*, red. T. Panfil, M. Wyszowski, J. Lipniewski, Lublin 1997, s. 20.

¹⁸ Widoki Lublina, w tym również widoki dzielnicy żydowskiej, omawia Renata Bartnik. Zob. R. Bartnik, *Widoki Lublina w zbiorach graficznych Muzeum Lubelskiego*, w: *Ikonografia dawnego Lublina*, s. 120-143.



Witold Chomicz, *Lubelski zaułek*, 1923-24, litografia. Własność Muzeum Lubelskiego w Lublinie.

tywy architektury polskiej. Jednobarwne lub wzbogacone pastelową kolorystyką prace są wykonane w identycznym formacie. W ośmiu przypadkach, oprócz przedstawienia budowli, zawarty jest również rysunek rzutu poziomego¹⁹. Autor bardzo dokładnie „spenetrował” dzielnicę żydowską: ul. Zamkową, Bramę Grodzką, budynek „bazaru przy Bramie Grodzkiej”, ulice: Krawiecką i Mostową, fragmenty zabudowy dzielnicy Kalinowszczyzna i peryferie nad

Czechówką. Ciekawym dokumentem ikonograficznym jest litografia przedstawiająca architekturę kilku domów z nieparzystej strony ul. Szerokiej. Najwyższa z kamienic, pod numerem 13, miała monumentalną fasadę zwieńczoną wolutowym szczytem. Do jej formy nawiązuje, w pewnym stopniu, dzisiejsza architektura Placu Zamkowego. Gumowski narysował również wiele zabytków architektury drewnianej, np. zrębowy dom z balkonem i facjatkami z ul. Krawieckiej 6, domek żydowski i domek mieszczański na Podzamczu. Jedenaście spośród przedstawionych obiektów dziś już nie istnieje.

W tym samym czasie co dzieła Gumowskiego powstały prace Karla Richarda Henkera (1873-?) – architekta, grafika i dekoratora wnętrz z Charlottenburga. Henker podczas pobytu w Lublinie w 1918 roku stworzył cykl grafik obrazujących między innymi

dzielnice żydowską. Pięćdziesiąt dzieł wykorzystał w swojej książce *Żydowskie miasto w Lublinie* Majer Bałaban, przyjaciel artysty²⁰. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują: widok na Podwałę z Placu Po Farze, sklep „klęcznikowy” w Bramie Żydowskiej, czyli Grodzkiej, kościół św. Wojciecha, widok z Podwału na tylną stronę ul. Grodzkiej, widok na ul. Krawiecką, magazyn przy ul. Kowalskiej 17, „most zamkowy” nad ul. Podzamcze, domy z ul. Szerokiej od numeru 9 do 19, drewniany, zrębowy dom z balkonem i facjatkami z ul. Krawieckiej 6, domy i podwórka ul. Krawieckiej, wnętrza synagogi Parnas przy ul. Szerokiej 44, bethamidrasz przy ul. Jatecznej 7, synagoga Maharszalszul i elementy jej wyposażenia. Dzieła Henkera znamy tylko dzięki opracowaniu Bałabana. Prowadzone poszukiwania oryginałów rysunków nie przyniosły, jak dotąd, rezultatów.

Malarz i mistrz litografii Leon Wyczółkowski (1852-1936) swoje prace graficzne wydawał w tekach tematycznych. Jedną z nich była wykonana w latach 1918-1919 *Teka autolitografii Lublin. Budowle i zaułki żydowskie*. Znajdują się w niej przedstawienie ul. Zamkowej, widok Zamku wraz z Podzamczem widzianym z Placu po Farze, widok Lublina z łąk za Katedrą i Zamku od strony wschodniej.

Wiele dzieł z widokami Lublina pozostawił po sobie Witold Chomicz (1910-1974) – malarz, grafik, profesor krakowskiej ASP, który na początku lat dwudziestych przebywał w Lublinie. Chomicz był od 1924 roku członkiem awangardowej grupy „Elipsa”, wtedy też przyjaźnił się z Józefem Czechowiczem. W latach 1924-1939 wydał tekę grafik *Stare mury Lublina*, zawierającą 17 dzieł wykonanych w technice mieszanej. Dzieła zawierają motywy architektury Lublina. Najbardziej interesująca jest panorama Podzamcza z Zam-

kiem, dwa widoki Bramy Grodzkiej od strony dzielnicy żydowskiej, rudery przed Zamkiem, ul. Zamkowa nad Bramą Zasraną oraz dwa lubelskie zaułki²¹.

Architekturą Lublina fascynował się Symcha Binem Trachter (1893-1942), urodzony przy ulicy Lubartowskiej. Po studiach w Warszawie, Krakowie i Wiedniu oraz pobycie we Francji, powrócił do Lublina, gdzie między 1920 a 1925 rokiem, a następnie od 1929 do 1938 roku prowadził w domu rodzinnym pracownię²². Zachowało się niewiele prac tego artysty. Niewykluczone, że większa część spuścizny Trachtera przetrwała jednak wojnę, zamurowana tuż przed wybuchem wojny w domu rodziców artysty²³. Symcha Binem Trachter wykonał wiele ilustracji architektury Lublina, między innymi: kościół na Podwalu, pejzaż miasta od strony wschodniej z widokiem na kaplicę Tyszkiewiczów przy kościele oo. Dominikanów, obraz olejny i rysunek węgłem przedstawiający Bramę Grodzką oraz rysunek wnętrza synagogi Maharszalszul.

W dorobku malarza i rysownika Henryka Lewenstadta (1893-1945) nie ma zbyt wielu dzieł poświęconych rodzinnemu miastu. Choć po studiach w Krakowie i Monachium wrócił do Lublina, tworzył głównie w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Lewenstadt wykonał w 1927 i 1930 roku dwa rysunki przedstawiające zaułki dzielnicy żydowskiej. Był również autorem zaginionej *Teki Stary Lublin*, na którą składały się rysunki węgłem i sangwiną wykonane w 1930 roku²⁴.

Na Lubelszczyźnie i w samym Lublinie powstało wiele dzieł Lionela Reissa. Artysta urodził się w Janowie Lubelskim, skąd, jeszcze jako dziecko, wyemigrował wraz z rodziną do USA. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych kilkakrotnie przebywał w Polsce. Wśród jego dzieł przedstawiających lubelskie zabytki warto wymienić dwa szkice Bramy Grodzkiej²⁵.

Widoki dzielnicy żydowskiej znajdują się w dorobku wielu innych artystów plastyków: Maksymiliana Gierymskiego, Zenona Kononowicza, Juliusza Kurzątkowskiego, Henryka Zwolakiewicza, Czesława Stefańskiego – malującego w latach 1936-1938 akwarele z motywami dzielnicy żydowskiej i Wieniawy, Zygmunta Kazimierza

Bartkiewicza, jak również fotografików: Feliksa Kaczanowskiego, Gerarda Ciołka. Istnieje wiele zdjęć anonimowych, a także do dzisiaj nieopisanych, a znajdujących się w zakamarkach domowych albumów i archiwach instytucji.

Możliwa do obejrzenia

nieistniejąca lubelska dzielnica żydowska jest obecnie tylko dzięki fotografom i dziełom plastycznym. Pozornie beznamienne zdjęcia Stefana Kiełszni; statyczne, pocztówkowe ujęcia Jana Bułhaka; postacie ludzi zatrzymane przez Altera Kacyzne; malarskie wi-



„Przełom Czechówki” w Mieście Żydowskim. Fot. Roman Višnak. Ze zbiorów TNN.

¹⁹ J. Żywicki, *Lublin w litografiach Jana Gumowskiego w: Ikonografia dawnego Lublina*, s. 59-64.

²⁰ M. Bałaban, *Żydowskie Miasto w Lublinie*. Z rysunkami Karla Richarda Henkera, Lublin 1991.

Ul. Czechowska, przedmieście Lublina. Fot. Stanisław Magierski, przed 1939. Ze zbiorów TNN.





Henryk Lewenstadt, *Fragment Starego Miasta w Lublinie*, 1930, węgiel. Własność Muzeum Lubelskiego w Lublinie.

²¹ W. Chomicz, *Stare mury Lublina*, „Architektura” 23 (1969), s. 240-244; Witolda Chomicz, *Malarstwo. Rysunek. Grafika. Katalog wystawy*, Kraków 1973.

²² R. Bartnik, *Malarze żydowscy w zbiorach Muzeum Lubelskiego*, w: *Żydzi lubelscy. Materiały z sesji poświęconej Żydom lubelskim*, red. W. Hawryluk, G. Linkowski, Lublin 1996, s. 29-34; J. Malinowski, *Malarstwo i rzeźba Żydów polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2000, s. 251.

²³ Informacja za: Bartnik, *Malarze żydowscy*, s. 33.

²⁴ Bartnik, *Widoki Lublina*, s. 139; J. Malinowski, *Malarstwo i rzeźba Żydów polskich*, s. 250.

²⁵ Twórczość Lionela Reisa doczekała się kilku opracowań opublikowanych w Stanach Zjednoczonych: *My Models Were Jews*.

zje Symchy Binema Trachtera; drobiazgowy rysunki Witolda Chomicza, rysunki rzutów zawarte na marginesach prac Jana Kantego Gumowskiego – są dziś jedynym źródłem poznawania topografii tej części miasta i wyglądu budowli ją tworzących. Oglądając zachowane przekazy ikonograficzne, zaczynamy sobie uświadamiać, jak wiele zmieniło się w Lublinie w ciągu niespełna stu lat oraz

jak mało wiemy o miejscach i faktach związanych z historią miasta.

Warto podkreślić, że cytowana w powyższym artykule literatura nie wyczerpuje tematu, a większość publikowanych artykułów ma charakter przyczynkarski. Zaledwie kilka roz-

praw naukowych traktuje o historii lubelskiej fotografii, szczególnie fotograficy i mniej znani plastycy nie doczekali się dotychczas monografii. Bardzo mało miejsca zajmuje w nich tematyka związana z dzielnicą żydowską²⁶. W ostatnich latach, za sprawą lubelskiego środowiska kolekcjonerskiego, więcej uwagi zaczęto poświęcać pocztówkom. Duże znaczenie dla badań nad ikonografią miasta miała sesja naukowa pod tytułem *Ikonografia dawnego Lublina* zorganizowana w 1999 roku przez lubelski oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Wygłoszone na niej referaty porządkowały wiele zagadnień i sygnalizowały nowe kierunki poszukiwań.

Wydaje się, że naszedł czas na zanalizowanie zarówno ikonografii dzielnicy żydowskiej, jak i całej ikonografii Lublina, nie tylko w aspekcie zbioru dzieł sztuki – malarstwa, grafiki i fotografii – dokumentującego miejsce lub przedstawiającego temat. Opis i klasyfikacja powinna być wstępem do głębszego przemyślenia poszczególnych warstw

Fotograf zaginionego miasta

Oto było miasto w Lublinie, o którym żydowski historyk Majer Bałaban pisał w 1919 roku: „Z głębokości wód wołam do Ciebie, Paniel!» – modlił się niegdyś, przed tysiącami lat Psalmista, i z tej samej głębokości, z ciemnych zaułków, z brudu getta żyjącego nadal w świecie Średniowiecza trzy razy dziennie modlą się tymi słowami w swoich synagogach dzieci Psalmisty. A synagog jest w Mieście Żydowskim wiele, niemal tak wiele, jak kościołów na Starym Mieście. Niemal w każdym domu jest bożnica lub bethamidrasz, przy którym zwykle mieści się także cheder. Rano i wieczorem zbierają się tutaj pobożni, cały dzień siedzą tu dzieci i słuchają z ust nauczyciela «Słowa Bożego». Tutaj, w ciemnych i niewietrzonych pomieszczeniach, od rana do późnego wieczora malcy studiują Pismo i Talmud, monotennie wyśpiewując święte wersy. Ich śpiew rozbrzmiewa daleko na ulicy i razem ze zgiełkiem ulicznym, krzykami tandeciarzy i sprzedawców, głosami targujących się kobiet i turkotem wozów nadaje żydowskiej ulicy swoisty koloryt.”

Jak sfotografować takie miasto? Jak zrobić jego wierny portret, wiedząc, że zapadł już wyrok na odrapane fasady domów, na sklecone byle jak przybudówki i drewniane komórki? I nie o wyrokach boskich tu mowa, ale o polityce grodzkich władz. Gdy pod koniec lat trzydziestych podjęto w lubelskim magistracie decyzję o gruntownej przebudowie żydowskiego przedmieścia i wyburzeniu znacznej jego części, miejski konserwator zabytków poprosił środowisko lokalnych fotografów o zdokumentowanie stanu dzielnicy przed remontem. Na apel odpowiedział m.in. Stefan Kielsznia (1911-1987), członek Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego. Ten młody wówczas pracownik księgarni interesował się grafiką i malarstwem. Warunki materialne – pochodził z rodziny najemnego młynarza – nie pozwoliły mu jednak rozwinąć plastycznych

interpretacyjnych, czyli do szczególnej analizy elementów, wzajemnych związków, zmian jakie dokonały się na przestrzeni czasu. Proces ten powinien kończyć się interpretacją dzieła w kategoriach własnej, opisowej narracji, ponieważ na podstawie zbiorów ikonograficznych można łatwo wnioskować o życiu miasta i ludzi w nim żyjących. Zdjęcia w najwierniejszy sposób przekazują ikony codzienności, a w przypadku Lublina mają również znaczenie w ocalaniu pamięci o miejscach, których już nie ma.

Akcja

Większość omówionych powyżej przykładów jest wyborem zdjęć pochodzących ze zbiorów Archiwum Fotografii, znajdującego się w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN”. Pomysł stworzenia archiwum powstał w 1997 roku. Z inicjatywy Ośrodka w „Gazecie w Lublinie” opublikowano apel skierowany do lublinian o dostarczanie przedwojennych zdjęć w celu zorganizowania wystawy dokumentalnej. Akcja spo-



tkwała się z ogromnym zainteresowaniem ze strony mieszkańców miasta. Od października 1997 roku kwerendę rozszerzono na kolekcje prywatne oraz instytucje statutowo zajmujące się przechowywaniem dokumentów: muzea, biblioteki, archiwa w kraju i za granicą. Zebrane fotografie posłużyły do stworzenia dwóch ekspozycji: *Wielkiej Księgi Miasta. Lublin w fotografii do*

Symcha Binem Trachter, *Kościół na Podwalu*, 1921, akwabela. Własność Muzeum Lubelskiego w Lublinie.

A painter's Pilgrimage to Many Lands. A Selection of One Hundred and Seventy-Eight Paintings, Watercolors, Drawing and Etchings by Lionel S. Reiss. Introductions by prof. Franz Boas, dr. Cecil Roth, dr. John Haynes Holmes, New York 1938; A World at Twilight. A Portrait of the Jewish Communities of Eastern Europe Before the Holocaust, art by Lionel S. Reiss, text by Milton Hindus, preface by Isaac Bashevis Singer, New York 1971; New Lights and Old Shadows. New Lights of an Israel Reborn Old Shadows of a Vanished World. A Selection of Two Hundred and Ten Paintings, Watercolors, Drawings and Etchings by Lionel S. Reiss. With an Introduction by dr. Cecil Roth, New York 1975.

uzdolnień. Formą artystycznej samorealizacji stała się dla niego fotografia. Tym bardziej, że Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne, skupione wokół osobowości takich jak Edward Hartwig, Mieczysław Rotblit, Gerard Ciołek, było wówczas jednym z najprężniej działających w Polsce. Jesienią 1937 roku Stefan Kielsznia ustawił na statywie swój Rolleiflex, świeżo kupiony za 560 zł w znakomicie zaopatrzonym sklepie Stanisława Magierskiego, i zaczął rejestrować kamienicę za kamienicą. „Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Nie miałem ciągot do modnego przed wojną arcyzmu. W fotografii widziałem doskonały instrument zatrzymywania czasu” – opowie kiedyś w rozmowie z dziennikarzem.

Obiektyw aparatu z precyzją chirurga utrwalił uliczną ikonografię żydowskiego osiedla: architektoniczne detale, kute balustrady balkonów, ręcznie malowane reklamowe szyldy, klejone na odrapanych tynkach plakaty i ogłoszenia, wyłożone przed sklepami towary i nazwiska, które jednoznacznie identyfikują mieszkańców. Zatrzymana w kadrze miejska „galanteria”, czyli codzienne drobiazgi pozwalają dzisiaj dokładnie stwierdzić, ile kosztowała rok przed wojną szklanka piwa od Vettera na rogu Lubartowskiej i Cyruliczej, co można było zamówić na obiad „U Turka” na Świętoduskiej, czym handlował sklep kolonialny Estery Rubinstain i gdzie sprzedawał towary łokciowe Rozenbaum. Na tle witryn sklepów bławatnych, sodówek z owocami, aptek, zakładów fryzjerskich i targowych jatek bystre oko fotografa zatrzymało również w kadrze kolekcję postaci typowych nie tylko dla tej dzielnicy, ale dla wszystkich miast wschodniej Rzeczypospolitej. Bogaty chłop w wyglancowanych oficerkach, biedota wysiadująca na schodach, dziewczynka w paltociku z przenicowanej wełny wracająca ze szkoły, zakutane w chusty chłopki na tle szczupłutkiej elegantki w szpilkach z reklamowego szyldu, dorożkarz w kaszkietówce, wiejski hołysz w waciaku, lokalny żigolak

²⁶ Ważnymi opracowaniami tematu są: rozdział poświęcony fotografii zawarty w książce I. J. Kamińskiego *Życie artystyczne w Lublinie* oraz praca magisterska Artura Misiewi-



Jan Gumowski, *Domek żydowski na podzamczu*, 1917, litografia jednobarwna. Ze zbiorów TNN.

cza dotycząca historii fotografii lubelskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego: Misiewicz, *Fotografia w Lublinie w latach 1918-1939*, Lublin 1985 (maszynopis).

1939 roku, otwartej w maju 1998 roku, oraz *Portretu Miejsca. Makiety lubelskiego zespołu staromiejskiego*, której wernisaż miał miejsce rok później.

Obecnie Archiwum zawiera około 2 tys. fotografii w postaci odbitek na papierze, negatywów, diapozytywów, dagerotypów i kopii w formie cyfrowej. Podstawę zbioru stanowi: 120 zdjęć Stefana Kielszni, 41 zdjęć Stanisława Magierskiego, 22 fotografie Jana Bułhaka, 52 zdjęcia Józefa

Czechowicza, 48 fotografii Wiktora Ziółkowskiego, 6 fotografii Romana Viśniaka, 6 zdjęć lotniczych Lublina oraz zdjęcia rodzinne. Zbiory są archiwizowane w formie kart katalogowych, sporządzanych według standardowego opisu z uwzględnieniem podstawowych informacji: autora, daty wykonania, przedstawionego miejsca.

W zasobach Archiwum Ośrodka znajdują się ponadto dwa filmy nakręcone w Lublinie. Nakręcony w 1937 roku ręczną kamerą MOVEX 8, trwający siedem minut obraz autorstwa Stanisława Magierskiego, składa się z trzech części: fragmentów trzeciomajowego pochodu przed Hotelem Victoria, gdzie widoczna jest ul. Krakowskie Przedmieście i Brama Krakowska; dzielnicy żydowskiej widzianej z placu po Farze oraz dożynek na terenie ul. Lipowej. Końcówka filmu zawiera scenki z targu w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Drugi z filmów pod tytułem *Żyd Süß* to propagandowy niemiecki plakat z 1940 roku. Przypuszcza się, że niektóre z jego

w kapeluszu, granatowy policjant, bogobojnny Żyd itd. Słowem: klienta „sklepów cynamonowych”. Nie wiedzieć czemu brakuje tylko ulicznego fotografa, tzw. leikarza, który stanowił także element tego krajobrazu.

Stefan Kielsznia potraktował pomysł zdokumentowania fragmentu historii na tyle poważnie, że nie był w stanie wykonać odbitek z około 3 000 wywołanych negatywów. Fotografia w latach trzydziestych była stosunkowo kosztowną pasją. Potem wybuchła wojna. Tajemnicą pozostaje, w jaki sposób filmy i zdjęcia przetrwały czas pożogi. W latach stalinowskiego bezprawia ich właściciel, inwigilowany nieustannie przez Służbę Bezpieczeństwa za współpracę z AK (zajmował się wyrabianiem tzw. lewych dokumentów) i nagabywany o zdjęcia kolegów z podziemia, zniszczył – podobnie jak kilku innych lubelskich fotografów – sporą część swoich zbiorów. Spędził za to trzy i pół roku w więzieniu, gdzie na zawsze nauczył się nie wspominać o przeszłości nawet swoim dzieciom. Wojnę i esbeckie konfiskaty przetrwało niewiele ponad 400 negatywów. Niektóre z nich doczekały się pierwszych odbitek dopiero w 1977 roku, gdy autor zdecydował się ujawnić w końcu ich istnienie. „Do pozostałych po zawierusze wojennej resztek nie przywiązywałem żadnej wagi. Leżały zapomniane w szufladzie. Kiedyś, przeglądając je, uzmysłowiłem sobie, że takiego Lublina już nie ma. Zrobiłem trochę wglądówek i pokazałem je Henrykowi Gawareckiemu, prezesowi Towarzystwa Miłośników Lublina, a on namówił mnie do zrobienia wystawy „Dawny Lublin na fotografiach Stefana Kielszni” w 1977 – przyp. red.” – wyjaśnił autor zdjęć pod koniec swojego życia.

Na początku lat osiemdziesiątych zbiorem zainteresował się Murray Forbes, Amerykanin studiujący malarstwo w Krakowie, który z ramienia Fundacji Nawigator w Bostonie zorganizował wystawę fotogramów obrazującą życie polskich Żydów przed wojną. Świadectwa minionych czasów autorstwa Stefana Kielszni

scen były kręcone w Lublinie, m.in. w synagodze Maharszalszul.

Obecnie trwają starania o pozyskanie filmu *Obrazek turystyczny*, uważanego za najstarszy film o Lublinie. Według informacji uzyskanych od pracowników Muzeum Filmu w Amsterdamie, gdzie przechowywana jest jego kopia, prawdopodobnie został on nakręcony około 1920 roku. Materiał jest bardzo krótki i niekompletny, a składa się z sekwencji ruchomych widokówek.

Dotychczasowe działania prowadzone w Ośrodku pozwoliły na zgromadzenie w Archiwum Fotografii wyczerpujących informacji na temat przedwojennego Lublina, w szczególności na temat żydowskiej dzielnicy. Archiwum wchodzi obecnie w skład „Wirtualnej Biblioteki Lublina i Regionu Lubelskiego” (www.tnn.lublin.pl). Dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii archiwizowania i obróbki zdjęć udało się przybliżyć przeszłość, o której nie powinno się zapomnieć.



pokazano m.in. w Bostonie, San Francisco, Paryżu, Tel Avivie. W trakcie tego objazdu zaginęła niestety większość z już raz ocalonych negatywów. „Ojciec, poproszony o pożyczanie filmów, nigdy nie odmawiał” – przyznaje jego syn Jerzy Kielsznia. Wykorzystywali to niesolidni organizatorzy wystaw i amatorzy pamiątek po żydowskiej przeszłości. W rękach rodziny pozostały, przechowywane jak relikwie, dwie ostatnie rolki filmów, tj. około pięćdziesięciu negatywów. Trudu zgromadzenia rozproszonego materiału (obojętnie w jakiej formie) podjął się działający w Lublinie Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”. Sukcesywnie „skompletowano” całą ulicę Nową, Lubartowską, Świętoduską, Kowalską, częściowo Szeroką i Krawiecką. Dzięki temu przynajmniej część wartościowego zbioru jest obecnie dostępna w jednym miejscu.

Przeglądając dziś uporządkowane zdjęcia, pod monotonią następujących po sobie numerów kamienic i w zatrzymanych spojrzeniach przechodniów nieistniejącego już miasta, odcytujemy posmak tajemnicy, atmosferę wyczekiwania. Na Mesjasza? Ale zanim przyjdzie Mesjasz, na klienta, na sąsiada do pogadania, na to, co przyniesie kolejny dzień. W pozornie beznamiętnych obrazach fotograf uchwycił specyficzną aurę żydowskiej dzielnicy, koloryt miejsca, które zbiera się do odejścia, choć jeszcze nikt nie wie, że już zapadł wyrok i to znacznie gorszy od decyzji lubelskiego magistratu. W pięć lat po fotograficznych peregrynacjach Stefana Kielsznia, wiosną 1943 roku żydowskie miasto w Lublinie odeszło przez rampę za miejską rzeźnią do obozu zagłady w Bełżcu. Z Wielkiej Synagogi przy Jatecznej pozostały zgliszcza, z ulicy Szerokiej, Krawieckiej, Wąskiej – ruiny, z czterdziestu tysięcy żydowskich obywateli Lublina nie pozostał prawie nikt. Tylko dzięki zachowanym zdjęciom możemy dziś wywołać w wyobraźni fantom tamtego civitas judeanum i przywrócić obecnym lublinianom amputowaną część historii. Gdyby Stefan Kielsznia nie posiadał umiejętności zaklania czasu w fotografii, pozostalibyśmy ubożsi o całe miasto.

Podwórze kamienicy na Krawieckiej 41, lata trzydzieste. Fot. Józef Czechowicz. Właśność Muzeum Lubelskiego w Lublinie.

Skrócona wersja artykułu Barbary Odnous, „Fotograf zaginionego miasta” ukazała się w kwartalniku historycznym „Karta” nr 31/2000, s.10-13., jak również w zbiorczej rosyjskojęzycznej edycji „Karty” w 2003 r.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik R., *Malarze żydowscy w zbiorach Muzeum Lubelskiego*, w: *Żydzi lubelscy. Materiały z sesji poświęconej Żydom lubelskim*, red. W. Hawryluk, G. Linkowski, Lublin 1996, s. 29-45.
- Bartnik R., *Widoki Lublina w zbiorach graficznych Muzeum Lubelskiego*, w: *Ikonografia dawnego Lublina. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki Oddział w Lublinie*, red. Z. Nestorowicz, Lublin 1999, s. 120-143.
- Chomicz W., *Stare mury Lublina*, „Architektura” 23 (1969), s. 240-244.
- Gawarecki H., *Dawny Lublin na fotografiach Stefana Kielszni*, Lublin 1974.
- Gawarecki H., *Najstarszy widok Lublina A. Hogenberga i jego późniejsze powtórzenia w XVII i XVIII wieku*, „Studia i Materiały Lubelskie” (1963) t. I, s. 53-72.
- Gawarecki H., *O dawnym Lublinie. Szkice z przeszłości miasta*, Lublin 1974, s. 115-118.
- Ikonografia dawnego Lublina. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki Oddział w Lublinie*, red. Z. Nestorowicz, Lublin 1999.
- Jarzebowski K., *Magierski Stanisław Jacek*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1974, t. XIX, s. 171-173.
- Kamiński I. J., *O sztuce w Lublinie*, w: *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. T. Radzik, A. A. Witusik, Lublin 1997.
- Kamiński I. J., *Życie artystyczne w Lublinie 1901-1926*, Lublin 2000.
- Lipniewski J., *Szkic do dziejów lubelskich pocztówek*, w: *Lublin na dawnej pocztówce*, red. T. Panfil, M. Wyszowski, J. Lipniewski, Lublin 1997, s. 11-20.
- Lipniewski J., *Widokówki lubelskie – historia i znaczenie dla ikonografii miasta (1896-1939)*, w: *Ikonografia dawnego Lublina. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki Oddział w Lublinie*, red. Z. Nestorowicz, Lublin 1999, s. 88-119.
- Lublin trzech pokoleń*, wstęp i podpisy M. Kurzątkowski, Lublin 1987.
- Malinowski J., *Malarstwo i rzeźba Żydów polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2000.
- Odnous B., *Fotograf zaginionego miasta*, „Karta” nr 31, 2000, s. 10-15.
- Tyszczyk A., *Poemat o mieście Lublinie i jego fotografie*, „Na Przykład” 1999 nr 11/12 (listopad/grudzień), s. 13-16.
- Web M., Polyn. *Jewish Life in the Old Country. Alter Kacyzne*, New York 1999.
- Żywicki J., *Lublin w litografiach Jana Gumowskiego*, w: *Ikonografia dawnego Lublina. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki Oddział w Lublinie*, red. Z. Nestorowicz, Lublin 1999, s. 58-87.

Lubartowska 3. Fot. Stefan Kielszni. Ze zbiorów TNN.

